

Sygn. akt V ACa 9/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Tomasz Pidzik
Sędziowie :	SA Zofia Kołaczyk SA Urszula Bożałkińska (spr.)
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w G.

przeciwko Zarządowi (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 24 października 2012 r., sygn. akt I C 145/12

oddala apelację i zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 9/13

UZASADNIENIE

Powódka (...)w G. w pozwie przeciwko Zarządowi (...) Sp. z o.o. w G. wniosła o ustalenie, nieważności umowy o zarządzanie wiążącej strony w okresie od 1.04.2002 r. do 31.07.2011 r.

W uzasadnieniu podała, że interes prawny w żądaniu pozwu wynika z faktu, że nie może ona w żaden inny sposób uzyskać ochrony swoich praw ani zaspokoić w sposób pełny swojego interesu prawnego. Powołała się na specyfikę świadczeń wynikających z realizacji umowy o zarządzanie (świadczenia o charakterze ciągłym), terminy ich przedawnienia, istniejącą niepewność co do istnienia stosunku prawnego wiążącego strony w okresie obowiązywania umowy oraz spodziewanego kwestionowania istnienia nieważności umowy przez pozwanego. Uprawomocnienie się

wyroku ustalającego zapewni ochronę jej interesów, uchylając podstawę ewentualnych sporów oraz umożliwi pełne dochodzenie swoich praw w przyszłości.

Oddalając powództwo Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

(...)w G. uchwałą Nr (...) z dnia 9 lutego 2001 r. postanowiła o ustanowieniu zarządu nieruchomością wspólną B. K. oraz powierzeniu zarządzania (...) Sp. z o.o. w G..

W wykonaniu tej uchwały pomiędzy Zarządem (...) a pozwanym została zawarta na czas nieokreślony, z możliwością rozwiązania za trzymiesięcznym wypowiedzeniem, czyli pisemna umowa o zarządzanie. Umowa ta określała obowiązki zleceniobiorcy, sposób rozliczeń, ale nie zawierała daty sporządzenia.

Uchwałą Nr (...) z 4.04.2011r. (...) zdecydowała o wypowiedzeniu umowy o zarządzanie oraz samodzielnym zarządzaniu przez właścicieli.

Pismem z 30.06.2011 r. powódka wypowiedziała pozwanemu umowę o zarządzanie zawartą w oparciu o uchwałę z 9.04.2002 r., zwracając się o skrócenie okresu wypowiedzenia do dnia 31.08.2011r.

Pozwana w odpowiedzi na to pismo poinformowała, że uchwałę Nr (...) z 4.04.2011 r. potraktowała jako wypowiedzenie umowy wskazując, że zgodnie z treścią umowy termin wypowiedzenia upływa 31.07.2011 r. i zaprzestała świadczenia usług z tytułu umowy.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane dokumenty dotyczące umów o zarządzanie.

Sąd oddalił pozostałe wnioski o dowody z dokumentów, jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia – w szczególności jako zmierzające wyłącznie do wykazania wadliwości umowy (ewentualnie sposobu jej wykonywania), podczas gdy żaden z nich (podobnie jak wniosek o dowód z zeznań świadka B. K.) nie zmierzał do wykazania interesu prawnego powódki w żądaniu ustalenia.

Sąd oddalił także zgłoszony na rozprawie w dniu 24.10 2012. wniosek pozwanego o dowód z zeznań świadka B. K. oraz wniosek powódki o dowód z przesłuchania stron – ze względu na fakt, iż zostały one zgłoszone z naruszeniem art. 207 § 6 k.p.c. Wskazać bowiem należy, że po wniesieniu pozwu i odpowiedzi na pozew strony zgodnie z art. 207 § 3 k.p.c. zostały zobowiązane do złożenia pism przygotowawczych, w których powołają wszelkie twierdzenia i dowody. W chwili doręczania zarządzeń w tym przedmiocie obu stronom znany był zakres żądania, jego podstawy i podnoszone zarzuty. Już na tym etapie istniała zatem niewątpliwie możliwość skutecznego powołania powyższych dowodów. Wnosząc o ich przeprowadzenie po upływie zakreślonych terminów strony nie uprawdopodobniły zaistnienia którejkolwiek z przesłanek wynikających ze zdania ostatniego tego przepisu. Dodatkowo wskazać należy, że dowód z przesłuchania stron stanowi dowód subsydiarny, podlegający przeprowadzeniu dopiero po wyczerpaniu wszelkich innych możliwości dowodowych, tymczasem na okoliczność interesu prawnego powódka nie powołała żadnego innego dowodu.

Czyniąc powyższe ustalenia Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszym rzędzie należy podnieść, że interes prawny jest przesłanką merytoryczną powództwa wytoczonego na podstawie art. 189 k.p.c., o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Oznacza to, że istnienie interesu prawnego decyduje o dopuszczalności badania prawdziwości twierdzeń powoda, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje, bądź nie istnieje. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje, bądź nie istnieje, zatem w niniejszej sprawie – badania, czy kwestionowana przez powódkę umowa jest nieważna (art. 58 k.c.). Zważywszy zatem na wyprzedzający, w stosunku do przesłanki zasadności powództwa, charakter przesłanki interesu prawnego, przed oceną ważności umowy, konieczne jest poddanie ocenie istnienia interesu prawnego powódki.

Istnienie interesu prawnego podlega ocenie według stanu na dzień orzekania. Musi on być nie tylko skonkretyzowany, ale i wykazany.

Jako podstawę faktyczną skarżąca wskazała zawarcie umowy oraz istniejący pomiędzy stronami spór co do jej skuteczności w okresie jej wykonywania. Występowanie takiego sporu stanowi okoliczność uzasadniającą uznanie istnienia interesu prawnego, o ile stwarza stan niepewności prawnej w dacie orzekania. W niniejszej sprawie bezspornym jest, że stron nie wiąże obecnie stosunek prawny wynikający z zaskarżonej umowy. Fakt uprzedniego i już nieistniejącego związania stron umową, w chwili obecnej nie rodzi wątpliwości co do aktualnego zakresu praw i obowiązków stron, które wynikały z już nieistniejącego stosunku prawnego. Powódka jak można mniemać dąży do wykazania, że wobec nieistnienia umowy może wywodzić wobec pozwanej roszczenia, pozwana z kolei powoływała się na ustanie skutków prawnych wynikających z tej umowy, a zatem na taki stan prawny, który powoduje, że nie istnieje obecnie niepewność co do związania stron stosunkiem prawnym, co w konsekwencji nie pozwala uznać, że skarżąca wykazała, iż ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w dochodzeniu zgłoszonego roszczenia.

W literaturze i orzecznictwie dominuje pogląd, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje wówczas, gdy ma miejsce niepewność co do prawa lub stosunku prawnego, w związku z którą zachodzi obiektywna w świetle obowiązujących przepisów prawa potrzeba uzyskania konkretnej treści wyroku, wywołana rzeczywistym naruszeniem, albo zagrożeniem określonej sfery prawnej. Niepewności tej nie można traktować jednak bez odniesienia się do konkretnych okoliczności, które pozwalają ocenić tę niepewność jako realne zagrożenie dla sfery prawnej osoby zainteresowanej, a nie tylko zagrożenie teoretyczne. Inaczej należałoby uznać, że powód ma zawsze interes prawny bez potrzeby wykazywania konkretnego zagrożenia.

Wykazania wymagało w tej sytuacji konkretne i realne zagrożenie sfery prawnej powódki, istniejące pomimo wygaśnięcia umowy, czyli precyzyjnie wskazane przez powoda okoliczności, które składają się na treść interesu prawnego. W rozpoznawanej sprawie interes prawny nie został skonkretyzowany i wykazany przez powódkę. Pomimo szerokiego uzasadnienia, powódka nie powołała żadnych konkretnych okoliczności faktycznych, z których wywodzi swój interes prawny, a wywody te pozostały w sferze ogólników i linii orzecznictwa, dotyczącego różnych stanów faktycznych i prawnych.

Powódka słusznie wskazywała, że interes prawny istnieje, gdy ustalenie ma znaczenie dla obecnych i przyszłych (możliwych, ale obiektywnie prawdopodobnych) stosunków prawnych i praw (sytuacji prawnej) podmiotu występującego z żądaniem ustalenia. Nie wskazała jednak, jakich jej praw zagrożenie to miałoby dotyczyć – poza możliwością niesprecyzowanych roszczeń określonych jako wydobywcze, których skuteczność uzależniona będzie od ważności umowy.

Brak interesu prawnego jako przesłanki powództwa z art. 189 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy powód nie ma potrzeby ustalania stosunku prawnego lub prawa, gdyż jego sfera prawna w chwili orzekania nie została ani naruszona, ani zagrożona przez pozwanego. Nie powstaje on także wówczas, gdy uzyskanie ochrony może nastąpić w drodze innego, aniżeli żądanie ustalenia, powództwa (w szczególności powództwa o świadczenie).

W szczególności nie spełniają przesłanek ustalenia istnienia interesu prawnego okoliczności powołane przez powódkę jako uzasadnienie interesu prawnego, a to:

- specyfika świadczeń wynikających z umowy o zarządzanie (świadczenia o charakterze ciągłym) – bowiem umowa bezspornie wygasła i aktualnie nie spoczywa na żadnej ze stron obowiązek świadczenia, którego źródłem byłaby umowa;
- obowiązujące terminy przedawnienia – w niniejszej sprawie żądanie nie dotyczy ustalenia skonkretyzowanego roszczenia, a jedynie ewentualnej podstawy wywiedzenia niesprecyzowanych obecnie roszczeń;
- istniejąca niepewność co do istnienia stosunku prawnego wiążącego strony w okresie obowiązywania umowy oraz kwestionowania nieważności umowy przez pozwanego – okoliczność, że dany podmiot kwestionuje twierdzenia

powoda co do istnienia stosunku prawnego może uzasadniać jego legitymację, nie jest natomiast sama w sobie wystarczająca do uznania interesu prawnego, o ile nie wykazano, że kwestionowanie to skutkuje realnym zagrożeniem sfery prawnej powoda w dacie orzekania - tymczasem obecnie nie ma wątpliwości co do wygaśnięcia tego stosunku prawnego, a powódka nie wykazała, by ze strony pozwanego oprócz kwestionowania nieważności umowy istniało jakiegokolwiek zagrożenie jej sfery prawnej (w szczególności by z tego tytułu obecnie rościł sobie jakiegokolwiek prawo bądź by wpływało to na aktualny zakres praw i obowiązków stron);

- fakt, że uprawomocnienie się wyroku ustalającego zapewni ochronę interesów powódki, uchylając podstawę ewentualnych sporów oraz umożliwi pełne dochodzenie swoich praw w przyszłości – skoro wobec bezspornego wygaśnięcia umowy nie ma obecnie żadnych wątpliwości co do aktualnego braku związania stron stosunkiem prawnym konieczne byłoby wykazanie, jakich obecnych interesów, sporów i praw ochrona ma dotyczyć. Tymczasem poza powoływanymi ewentualnymi roszczeniami wydobywczymi (tj. jak można mniemać o świadczenie z tytułu zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia) - powódka nie wskazała na jakiegokolwiek inne spory czy realne wątpliwości dotyczące praw powódki istniejące lub mogące powstać w przyszłości;

- okoliczność, że w drodze powództwa wydobywczego powódka nie mogłaby zaspokoić swojego interesu prawnego w sposób pełny czy choćby pełniejszy niż w drodze powództwa o ustalenie, bo przy ewentualnym przestankowym ustaleniu nie zachodziłaby powaga rzeczy osądzonej, a wyrok o ustalenie przesądzać będzie, że umowa była nieważna – przy jednoczesnym wskazaniu, że - w sytuacji ustalenia nieważności umowy powódce przysługiwać będzie prawo do zwrotu świadczeń nienależnych – analogicznie jak wyżej -samo odwołanie się do konieczności pełniejszej, aniżeli możliwa do uzyskania w drodze powództwa o świadczenie ochrony praw powódki, bez ich skonkretyzowania nie jest wystarczające. Fakt, że powódka – poza ewentualnością dochodzenia zwrotu nienależnego świadczenia nie powołała żadnych innych konkretnych roszczeń czy praw, mogących podlegać ochronie - wskazuje, że jej interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy miałyby być uzasadniany jedynie potrzebą otwarcia drogi do dochodzenia zwrotu nienależnych świadczeń. W tej sytuacji należałoby przyjąć, że powódka nie ma interesu prawnego w wytoczeniu takiego powództwa, stanowi to bowiem klasyczny przykład kiedy interes prawny jest wyłączony przez możliwość dochodzenia świadczenia. Niewykluczonym jest, że powódka – o ile widzi podstawę do roszczeń odszkodowawczych bądź roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, byłaby usatysfakcjonowana wynikiem tego postępowania, które powinna wszcząć w pierwszej kolejności;

- mimo posiadanego przeświadczenia o nieważności umowy brak wyroku ustalającego powoduje, że sytuacja prawna powódki jest niejednoznaczna, a tym samym istnieje niepewność co do rzeczywistych uprawnień powódki oraz przysługiwania jej określonych praw np. w zakresie roszczeń wydobywczych - procesu o ustalenie nie można traktować jako sposobu na zdobycie dodatkowego dowodu, mającego na wszelki wypadek przydać się w postępowaniu sądowym o świadczenie (bliżej niesprecyzowane), czy też jako sposobu sprawdzenia, czy istnieją przesłanki do wystąpienia z innym żądaniem. Odmienne stanowisko prowadziło do wniosku, że powódka zawsze, bez względu na rzeczywiste zagrożenie, miałaby interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie, skoro w ten sposób zmierzałby do usunięcia po jego stronie niepewności prawnej.

W świetle tego należy uznać, że aktualne żądanie powódki ma charakter wyłącznie asekuracyjny, tzn. z założeniem, że wydany w sprawie wyrok mógłby przydać się w innym postępowaniu (postępowaniach). Powódka co prawda powołuje się na konieczność „pełniejszej” ochrony swoich praw, jednakże nie wskazuje w żadnym stopniu, ochronie jakich praw – poza roszczeniami określonymi jako wydobywcze (o świadczenie) - niniejsze powództwo miałyby służyć.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że powódka nie wykazała interesu prawnego w żądaniu ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c., co mając na względzie powództwo oddalił.

Od powyższego wyroku wniosła apelację powódka zaskarżając go w całości i zarzucając Sądowi Okręgowemu – mogące mieć wpływ na wynik sprawy – naruszenie przepisów postępowania oraz naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 207 § 3 (zdanie 1) k.p.c. przez niewywiązanie się z ustawowego nakazu precyzyjnego wskazania w zarządzeniu obejmującym zobowiązanie do złożenia pisma przygotowawczego okoliczności, które mają być w nich wyjaśnione, a które tym samym były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy;

2. art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. przez uznanie za spóźnione wnioski faktyczne i dowodowe powódki, dotyczące istnienia po jej stronie interesu prawnego (zarówno te, które były przedstawione w odpowiedzi powódki na pismo procesowe pozwanego, jak i te, które powódka chciała przytoczyć ze względu na własne przemyślenia), mimo iż, ich uwzględnienie nie spowodowałoby zwłoki w rozpoznaniu sprawy, a także ze względu na fakt, iż w zakresie dotyczącym odniesienia się do pisma przygotowawczego pozwanego, nie istniała wcześniej procesowa potrzeba – z punktu widzenia ciężaru wspierania postępowania – ich przywoływania;

3. art. 207 § 6 oraz 217 w zw. z art. 162 k.p.c. przez błędną wykładnię i zastosowanie, wskutek pominięcia twierdzeń dowodów oraz twierdzeń dotyczących prawnego znaczenia faktów, dotyczących badanego przez Sąd z urzędu interesu prawnego, wobec uznania ich za spóźnione;

4. art. 232 § 1 k.p.c. przez błędną wykładnię i zastosowanie, wskutek niewłaściwej oceny roli pism przygotowawczych w postępowaniu sądowym, które w istocie zastąpiły ustną rozprawę, a tym samym niewywiązanie się Sądu z ustawowego obowiązku przeprowadzenia przesłuchania informacyjnego, mimo niewyjaśnienia istotnych wątpliwości i okoliczności spornych, mogące mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy – ujawnione dopiero po uzyskaniu odpisu uzasadnienia wyroku, gdyż wcześniej powódka nie posiadała wiedzy na temat wniosków merytorycznych Sądu wynikających ze zgromadzonego materiału;

5. art. 233 k.p.c. wskutek przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów oraz niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy;

6. art. 189 k.p.c.:

- w zw. z art. 45 ust. 1 i art. 8 ust. 2 Konstytucji RP oraz art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych – ratyfikowanego przez Polskę (Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167), przez niezastosowanie wskutek przyjęcia, że powódka nie posiada interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie;

- przez przyjęcie, że powódka nie posiada interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy, wskutek przyjęcia błędnej wykładni tego przepisu, wynikającej z brzmienia nieobowiązującego już art. 3 dawnego k.p.c. i zastosowanie;

- w zw. z art. 58 k.c. przez błędną wykładnię i zastosowanie, wskutek zawężającego rozumienia interesu prawnego skutkującego uznaniem jego braku w wytoczeniu powództwa o ustalenie;

- poprzez nienależyte i ostatecznie zaniechane badanie istnienia po stronie powodowej interesu prawnego (obligatoryjne dla Sądu na każdym etapie sprawy i z urzędu), ze względu na fakt błędnego przyjęcia przez Sąd: istnienia po stronie powodowej, wyłączających istnienie tego interesu innych form ochrony praw oraz bezcelowość powództwa ze względu na „nieistniejącego związania stron umową”, a także (niedopuszczalne według Sądu) wykorzystywanie powództwa w celu pozyskiwania dowodów;

- w zw. z art. 228 k.p.c. przez pominięcie znanych Sądowi urzędowo faktów dotyczących specyfiki umów o zarządzanie i wynikających z ich realizacji możliwych skutków przyszłych, a także powtarzalnej wadliwości umów sporządzanych i realizowanych przez pozwanego, z którymi zetknął się przy dokonywaniu czynności procesowych, w związku ze sprawą o sygn. akt I C 269/11 – istotnych dla oceny ogólnej sytuacji prawnej powódki, a tym samym dla ustalenia istnienia interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, jak również pominięcie faktów powszechnie znanych – mogące mieć wpływ dla rozstrzygnięcia sprawy;

7. art. 58 § 1 k.c.:

- w zw. z art. 185 ust. 2 GospNierU (w zakresie niezachowania, obligatoryjnej dla jej ważności, formy pisemnej umowy, w trudnym do określenia okresie oraz próbie obejścia przepisów przez umieszczenia w niej lakonicznego zapisu, że przedsiębiorca zatrudnia zarządców nieruchomości), poprzez jego całkowite pominięcie;

- w zw. z art. 185 ust. 1, 1b i 2 GospNierU w zw. z art. 184 GospNierU ze względu na nałożoną w oparciu o art. 198 ust. 1 pkt 3, ust. 2 GospNierU, sankcję karną na podmiot prowadzący działalność w zakresie zarządzania nieruchomościami, który powierza wykonywanie czynności zarządzania osobie nieposiadającej odpowiednich uprawnień i licencji, co miało miejsce w przypadku kwestionowanej umowy – poprzez jego całkowite pominięcie;

- w zw. z art. 185 ust. 2 GospNierU (w obecnym brzmieniu ustawy o gospodarce nieruchomościami, do dnia 22.09.2004 r., art. 185 ust. 2 GospNierU oraz 186 ust. 3 GospNierU), w kontekście nie umieszczenia w umowie nieruchomości istotnych – dla zachowania jej wzorca normatywnego, wynikającego z zapisów art. 185 ust. 2 GospNierU – postanowień, wymagalnych dla ważności tego typu umowy nazwanej, tj. do dnia 22.09.2004 r. oświadczenia o obowiązkowym ubezpieczeniu OC zarządcy nieruchomości, a od 22.09.2004 r. również wskazanie osoby zarządcy odpowiedzialnego zawodowo za jej wykonanie oraz jego numeru licencji; przez jego całkowite pominięcie.

Zarzut apelacji stanowią również nowe fakty i dowody, których powódka nie mogła powołać w pierwszej instancji i których potrzeba przytoczenia wynikała w związku z treściami zawartymi w uzasadnieniu wyroku (art. 381 w zw. z art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c.), a które mogą mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, mianowicie:

- oświadczenie wierzyciela (dowód 1A),

- pismo z(...)w G. z dnia 29.08.2012 r. oraz odpowiedź na to pismo – wskazujące na tendencyjne posługiwanie się przez pozwanego w celach usprawiedliwiania własnych błędów, dokumentami powódki (dowód 2, 3 A),

- pismo M. D. do pozwanego z prośbą o wydanie dokumentów i odpowiedź na to pismo – wskazujące dowolne dysponowanie dokumentami powódki przez pozwanego oraz dokumentujące fakt nieposiadania tej dokumentacji przez powódkę (dowód 4-5 A),

- wzór umowy o zarządzanie z 2008 roku (dowód 6 A),

- pismo wzywające wykonawcę do wykonania napraw gwarancyjnych remontu elewacji, nadzorowanego przez inspektora nadzoru budowlanego pozwanego, który dopuścił się rażącego niedbalstwa, zagrażającego zdrowiu i życiu mieszkańców i osób trzecich, nie dopilnowując, aby elementy architektoniczne elewacji zostały zakotwiczone – celem wykazania, iż umowa o zarządzanie nieruchomością niesie za sobą trudne do przewidzenia skutki, co zdaniem powódki jest faktem powszechnie znanym i wcześniej nie istniała potrzeba przytaczania, ale ze względu na uzasadnienie wyroku powódka uznała, iż dowód ten może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy (dowód 7 A).

Podnosząc powyższe zarzuty powódka wniosła o:

zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości;

ewentualnie o:

uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

Rozpoznając przedmiotową apelację Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie, a podniesione w niej zarzuty nie mogły odnieść zamierzonego rezultatu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu obrazy art. 189 k.p.c. należało mieć na uwadze następujące okoliczności:

Uwagi apelującej powódki uszło to, że istotna zmiana wprowadzona w art. 189 k.p.c. w porównaniu z art. 3 dawnego k.p.c. polega na tym, że w obecnym stanie prawnym odstąpiono od przesłanki zapobieżenia naruszenia przez pozwanego prawa przysługującego powodowi. Powództwo o ustalenie nie ma więc obecnie w zasadzie charakteru zapobiegawczo-prewencyjnego, lecz jego zasadność zależy tylko od wykazania przez powoda konkretnego interesu prawnego, w żądanym ustaleniu stosunku prawnego lub prawa.

Stąd, jak podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, musi być ono celowe, gdyż ma spełniać realną funkcję prawną (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, LEX nr 1171285). Gdy oczekiwane przez powódkę rozstrzygnięcie winno wywołać takie skutki między stronami, w następstwie których sytuacja prawna stron, przede wszystkim zaś powódki, zostanie określona jednoznacznie, to gdy żądanie ustalenia nieważności dotyczy stanu prawnego z przeszłości, umowy już rozwiązanej i wykonanej w zakresie wzajemnych świadczeń stron, to takiej realnej funkcji prawnej wytoczone przez nią powództwo z art. 189 k.p.c. w żadnym wypadku nie spełnia.

Podkreślenia w związku z tym wymagało, że powódka daje temu również jednoznaczny wyraz w apelacji stwierdzając: „zupełnie inne skutki wynikają ze stwierdzenia, że zrealizowana umowa była bezwzględnie nieważna (roszczenia wydobywane / o wydanie rzeczy, i negatoryjne / o zaniechanie naruszenia), zwrot świadczeń nienależnych, które bez względu na ich wcześniejszy charakter przedawniają się na zasadach ogólnych, lub odszkodowania z czynów niedozwolonych ...”.

Już zatem z braku realnej funkcji prawnej powództwa ustalającego w stanie faktycznym sprawy powódka nie mogła uzyskać wyroku uwzględniającego to powództwo.

Niezależnie od tego uwagi Sądu Apelacyjnego nie mogły ująć następujące kwestie natury prawnej:

Nie istnieje legalna definicja pojęcia interesu prawnego, stąd jego funkcja wynika z przepisów, zaś treść znaczeniową kształtuje praktyka. Równocześnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, że o prawnym charakterze interesu, czyli o potrzebie wszczęcia oznaczonego postępowania i uzyskania oznaczonej treści orzeczenia decyduje, istniejąca obiektywnie, potrzeba ochrony sfery prawnej powoda. Tak pojmowany interes prawny może wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak też może zmierzać do zapobieżenia temu zagrożeniu. Jest więc obiektywną potrzebą uzyskania konkretnej ochrony, stąd jego pojęcie powinno być traktowane elastycznie z uwzględnieniem celowościowej jego wykładni uzależnionej od konkretnych okoliczności sprawy oraz od tego, czy w drodze toczącego się procesu o zapłatę strona może uzyskać pełną ochronę swych praw (por. wyroki Sądu Najwyższego z 19 lutego 2002 r., IV CKN 769/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 13, z 15 października 2002 r., II CKN 833/00, LEX nr 483288, z 27 stycznia 2004 r., 2004 r., V CK 704/04, LEX nr 180875).

Zgodnie z powszechnie przyjętą wykładnią art. 189 k.p.c. powód żądający ustalenia nieważności określonego stosunku prawnego musi wykazać istnienie po jego stronie skonkretyzowanego interesu prawnego w takim żądaniu, przy czym interes ten nie występuje, jeżeli może zostać zrealizowany w procesie o świadczenie, w którym ustalenie nieważności stosunku prawnego jest przesłanką rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 stycznia 2008 r., IV CSK 452/07, LEX nr 371409). Taka sytuacja istnieje w przypadku akcentowanym przez powódkę – powództwa o nienależne świadczenie, gdy nieważność umowy ustala się przesłankowo.

Jeżeli zaś chodzi o pozwanego, to i on, jako dłużnik, ma interes prawny w ustaleniu swego obowiązku dopóki nie został przez wierzyciela pozwany o świadczenie. Gdy został pozwany, to przysługuje mu już tylko obrona w takim procesie np. przez podniesienie zarzutu nieważności umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 29 lutego 1972 r., I CR 388/71, LEX nr 7066, z 5 lutego 2009 r., I CSK 332/08, LEX nr 500176, a także uchwałę Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 9 grudnia 1935 r., C II 614/35, OSP 1936, poz. 222). W odniesieniu do pozwanego interes prawny występuje zawsze już wtedy, gdy istnieje obiektywna nieprawność, co do istnienia stosunku prawnego lub prawa, tj.

taka, która zachodzi według rozumnej sytuacji. Nie musi to być interes majątkowy i istnieje on pomimo możliwości dochodzenia świadczenia z danego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne (por uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasadę prawną z 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, OSNC 1970, nr 12, poz. 217).

Dlatego też w odniesieniu do sytuacji procesowej pozwanego i proceduralnych ograniczeń dowodowych w związku z przysługującym mu zarzutem potrącenia uznano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że sytuacja prawna jest wtedy obiektywnie wyjątkowo niepewna. W takim wypadku celowe jest jej przesądzenie w drodze powództwa o ustalenie, skoro wyjątkowo sporna jest i niepewna w tym zakresie ważność umowy stron. Wyrok w takiej sprawie będzie miał bowiem powagę rzeczy osądzonej dla ewentualnych zarzutów stron co do treści łączącej jej umowy w sprawie o zapłatę (por. wyroki Sądu Najwyższego z 10 lutego 1938 r., C II 2046/37, PPIA 1938, nr 3, poz. 148 i z 9 grudnia 2011 r., III CSK 138/11, LEX nr 1109267).

W takim wypadku pozwanemu nie chodzi bowiem o uzyskanie dowodów, tak jak w stanie faktycznym sprawy, gdy powódce chodziło o treść uzasadnienia wyroku ustalającego celem wykorzystania tegoż uzasadnienia w ewentualnym procesie o zwrot świadczenia nienależnego, pozwany zaś podnosił, że nie zamierza występować na drogę procesu, bo w stosunku do powoda nie jest mu to do niczego potrzebne.

W związku z tym przypomnieć należało, że niedopuszczalne jest powództwo o ustalenie zmierzające do uzyskania dowodów, które służyłyby wykorzystaniu w innym postępowaniu (na co zasadnie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 28 września 2005 r., I PZP 2/05, OSNP 2006, nr 5-6, poz. 71).

Równocześnie, jak zasadnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 21 marca 2006 r., V CSK 188/05 (LEX nr 1104890) „wbrew zapatrywaniu skarżącej oddalenia powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa ze względu na brak interesu prawnego powoda w żądaniu takiego ustalenia nie unicestwia prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka). Oddalenie powództwa następuje w takim wypadku po merytorycznym rozpoznaniu sprawy przez sąd. Jest jedynie wyrazem odmowy udzielenia przez sąd poszukiwanej przez powoda ochrony prawnej”.

W związku z powyższym podkreślić przez powódkę w ramach zarzutu obrazy art. 189 k.p.c., że doszło do obrazy art. 45 ust. 1 i art. 8 ust. 2 Konstytucji RP oraz art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych – ratyfikowanego przez Polskę (Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167), jako powołanych norm generalnych, których nie mogło naruszyć orzeczenie oddalające powództwo z art. 189 k.p.c., nie skutkowało i nie mogło skutkować uwzględnieniem apelacji powódki, podobnie jak odniesienie się do zarzutu obrazy art. 58 k.c.

Dlatego też Sąd Apelacyjny w pełni podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11 (LEX nr 1171285), zgodnie z którym „interes prawny jest przesłanką merytoryczną powództwa wytoczonego na podstawie art. 189 k.p.c. o ustalenie istnienia, bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Oznacza to, że istnienie interesu prawnego decyduje o dopuszczalności badania prawdziwości twierdzeń powoda, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje, bądź nie istnieje. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje, bądź nie istnieje.

Zatem, w okolicznościach sprawy, badanie czy kwestionowana przez powódkę umowa jest nieważna (art. 58 k.c.)” było zbędne, gdy nie wykazała ona istnienia interesu prawnego.

Zważywszy zatem na wyprzedzający w stosunku do przesłanki zasadności powództwa charakter interesu prawnego, gdy Sąd Okręgowy trafnie przed oceną ważności umowy poddał ocenie interes prawny powódki, a jego brak przełożył się na oddalenie wniosków dowodowych co do ważności umowy, zarzuty proceduralne apelacji nie mogły odnieść

zamierzonego rezultatu. Z tego względu niecelowym było odnoszenie się do każdego z nich z osobna przez Sąd Apelacyjny.

Prawidłowość wniosku prawnego Sądu Okręgowego o braku interesu prawnego powódki przełożyła się równocześnie na oddalenie na podstawie art. 381 w związku z art. 227 k.p.c. przez Sąd Apelacyjny wniosku dowodowego apelującej o przeprowadzenie nowych dowodów, mających li tylko pośrednie znaczenie w sprawie interesu prawnego, ale generalnie ważności umowy o zarządzenie i skutków mogących z niej wynikać. Dowody te, z uwagi na treść rozstrzygnięcia jawiły się jako zbędne – (13 ab).

Przyjmując jednocześnie za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 108 § 1, 98 i 99 k.p.c.

Podkreślenia przy tym wymagało, że zarówno treść pozwu, pism składanych w toku postępowania, a następnie apelacji, jej uzupełnienia, jak i załącznika do protokołu rozprawy apelacyjnej odnosiły się wyłącznie do ewentualnych, przyszłych roszczeń powódki bliżej nieokreślonych przedmiotowo.

Uwagi Sądu Apelacyjnego nie uszło i to, że w załączniku do protokołu rozprawy apelacyjnej powódka wskazała dodatkowo, że wyrok ustalający jest jej niezbędny „dla ostatecznego ustalenia odpowiedzialności stron za powstałe w toku zarządzania nieprawidłowości, wpływające na obecny stan prawny powódki i uniemożliwiające jej podjęcie stosownych działań naprawczych”.

Przytaczając, powtarzalną zresztą, argumentację powódki podkreślić należało, że nawet według jej oceny wyrok stwierdzający nieważność umowy o zarządzanie ma spełnić wyłącznie rolę dowodu i to dla ewentualnych, przyszłych i nieokreślonych przedmiotowo roszczeń.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny odniósł się dodatkowo do wyroku Sądu Najwyższego z 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11 (OSNC 2012, nr 7-8, poz. 101), zgodnie z którym, jeżeli powództwo o ustalenie istnienia prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony, to powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia.

Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że choć interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. stanowi formułę szeroką, obejmującą wiele sytuacji prawnych, w których uwikłany może być podmiot występujący z powództwem o ustalenie istnienia (nieistnienia) prawa lub stosunku prawnego, to uwzględniać należy sytuację prawną żądającego, ocenianą w płaszczyźnie zarówno obecnych, jak i przyszłych, ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych z jego udziałem, a takich właśnie powódka, po pierwsze nie wykazała, po drugie zaś nie przedstawiła argumentacji prawnej dla stwierdzenia, że jest to jedyny środek możliwy.

Z powyższych względów wyrok Sądu Okręgowego oddalający powództwo uznać należało za odpowiadający prawu.

(...)